№. 264 w Niedzielę dnia 10. Listopada 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Sztutgard, d. 6. Listopada. — Sejm odrzuca wniosek rządu o przyzwolenie kredytu na koszta wojenne. W skutek tego sejm rozwiązano, zniesiono zeszłoroczne prawo wyborcze i zaprowadzono dawną komissyą stanów. Sejm mimo protestacyi ministerstwa przystąpił do wyboru komissyi.

Paryż, d. 6. Listopada, wieczorem o godzinie 8. — Angielski poseł lord Normanby opuszcza Paryż, otrzymawszy nominacyą na gubernatora Kalkuty. — Lahitte wybrany reprezentantem w departamencie północy głosami 50,058. Wieczorny Monitor zamieścił artykuł przeciw Changarnierowi. — Wszyscy jeneralowie, wraz z jen. Changarnierem, obiadowali u prezydenta rzplitéj. - - Rada stanu przyjęła pierwszą część projektu rządowego o merach. — Prezydent ukończył sprawozdanie do izb i przedłożył je ministerstwu. — Według pogłoski wybrała Portugalia w swych zatargach Hiszpanią za pośrednika.

Berlin, dn. 8. Listopada. — N. Pan raczył uwolnić tajnego radzcę legacyjnego posła przy szwajcarskiéj federacyi szambelana Sydowa, na wniosek jego od sprawowania podsekretaryatu w ministerstwie spraw zewnętrznych i ten urząd powierzyć byłemu posłowi, tajnemu radzcy legacyjnemu le Coq.

Donoszą ze Spandau, że tam z domu poprawy uciekł w nocy Kinkel znany z powstania i to za pomocą drabinki z powrozu zrobionéj. Wysłano za nim listy gończe i opisy telegrafami.

Dowiadujemy się z pewnego źródła, że tymczasowo z drugiego powołania landwery pieszéj po 400 ludzi na batalion zwołanych będzie. O kawaleryi jeszcze nic nie rozporządzono. Szkołę wojskową mają rozpuścić, a oficerów do niéj odkomenderowanych wysyłają już jutro do pułków. Obliczają siłę armii w tym stanie na 450,000. — Jenerał Bonin także się znajduje przy armii pruskiéj w Hessyi.

Jenerał Groeben zawiadomił dziś telegrafem, że dowódzca wojsk koalicyi niemieckiéj południowéj zaproponował mu ściągnięcie czat przednich, ponieważ jeszcze rzeczywiście do wojny nie przyszło. Jenerał Groeben na to nie przystał, ponieważ uważał to za nieprzyjacielskie podejście.

Skoro poseł pruski Bernsdorf z Wiednia powróci z odpowiedzią gabinetu wiedeńskiego, natychmiast jenerał Rochow tutejszostroony poseł przy dworze rosyjskim wyjedzie do Petersburga.

Podobno tutejszy poseł rosyjski wysłał depesze do księcia Thurn Taxisa, w któréj zwraca jego uwagę na niebezpieczeństwo, jakie nastąpić może w skutek samowolnego postępowania jego w Hessyi.

Berlin, 8. Listopada. — Książę pruski obejmie naczelne dowództwo nad armią czynną.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wezwało dziś wszystkie redakcye gazet, ażeby z wielką ostrożnością donosiły o rozporządzeniach wojskowych. Ministerstwo spodziewa się, że dosyć jest redakcyom na téj skazówce i że nie będzie potrzeba chwycić się innych środków w téj mierze prawem przepisanych.

Na kolejach żelaznych przesyłki różnego rodzaju doznają opóźnienia, a skoro wojska zabiorą koleje żelazne pod swe rozporządzenia, całkiem ustaną.

Szczecin, d. 7. Listopada. — Wczora odebrano tu rozkaz do postawienia armii na stopie wojennéj. Wysłano natychmiast rozkazy powołujące landwerę i rezerwistów, a od dziś za 6 dni bataliony landwery będą gotowe do marszu.

Hanower, d. 5. Listopada. — Hamerstein tajny radzca i sekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych wyjeżdża do Frankfurtu nad Menem. Celem jego misssyi jest. otrzymać instrukcye i pełnomocnictwa od bundestagu, a z niemi ruszyć do Holsztynu, celem wykonania inhibitoryum związkowego jako komisarz bundestagu. Jeżeli rząd namiestniczy oprze się rozporządzeniom bundestagu, natenczas wojska koalicyi i tu na exekucyą wysłane zostaną. Przeto i tu w Hanowerze na coś się zanosi.

Fulda 5., z rana o godzinie 8. — Noc przeszła spokojnie. Zdaje się że i dzisiaj nieprzyjdzie do spotkania. Wczorajszy alarm powstał z oświadczenia księcia Thurn Taxisa parlamentarzowi pruskiemu kapitanowi Schwarz, że musi obsadzić Fuldę. — Skoro się więc Bawary pokazali, uderzono na alarm, pozdejmowano kładki drewniane na Fuldzie, obsadzono mosty i wzgórza artylerya i piechotą, ale Bawarzy nie podstąpili bliżéj.

Wrocław, 4. Listopada. — O uroczystości wyniesienia biskupa Diepenbrock na kardynała podajemy następujące szczegóły. Już na 3 godziny przed rozpoczęciem rzadkiéj uroczystości ciągnęły tłumy ludu do katedry, aby być świadkiem wzniosłego obrzędu. Zamierzano z początku za biletami wpuszczać do kościoła, ale książę biskup na to nie pozwolił, gdyż kościół katolicki dla każdego i w każdym czasie winien stać otworem, kto bądź w pobożnéj chęci doń wnijść zamierza. Dla tego przystęp do nawy był wolny zupełnie, tylko chóry zamówione były dla dam. Od głównych podwoi aż do prezbyteryum, przez całą długość nawy utworzono szpaler dla processyi duchownych. Na prezbyteryum zebrali się reprezentanci szląskiéj katolickiéj szlachty, naczelnicy tutejszych władz, mianowicie: prezes naczelny Schleinitz, naczelnie dowodzący i jeneralicya, wielu oficerów wyższych, naczelnik policyi, burmistrz z dwoma ławnikami, urzędnicy biskupiego wikaryatu i inne znakomitości urzędnicze i obywatelskie. Publiczność nie pomieściła się w kościele, i zajęła tłumami miejsce w pobliżu książęcego biskupiego pałacu. Od tego miejsca aż do wnijścia do kościoła, utworzyło szpaler wojsko, zbrojne tylko w pałasze. O godzinie 10. wystąpiło szeregiem liczne duchowieństwo całéj dyecezyi tak z części szlązkiéj jak austryackiéj, wśród którego postępował książę biskup mając przy boku nuncyusza papiezkiego, a za sobą komisarzy biskupich, członków kapituły i wszystkich prałatów. Ośm lasek marszałkowskich szło przodem, 2 z herbami papieża i napisem P. IX. P. (Pio nono Papa) 2 z napisem M. v. D. (Melchior v. Dieenbrock) i z herbem biskupa; 2 z napisem Hollwich (miejsce urodzenia biskupa) i Melchior v. Diepenbrock; nareszcie 2 z napisem M· V. P. (Michele Viale Prela, nazwisko nuncyusza) i z herbami nuncyusza. W czasie pochodu błogosławieństwo udzielał nuncyusz. Przybywszy do prezbyteryum, zasiadł książę biskup pod baldachimem po prawéj stronie, i rozpoczęło się nabożeństwo, które nuncyusz celebrował. Po skończeniu obrzędu pontyfikalnego wystąpił sekretarz nuncyusza monsignor Parsi, i odczytał breve papiezkie, następnie kilka dokumentów odczytał ablegat. Teraz zbliżył się książę biskup do ołtarza mając przy boku nuncyusza; ten ostatni miał do niego długą mowę po łacinie, w któréj wyłuszczał znaczenie dzisiejszego wyniesienia. Jestto już trzecie w dyecezyi szląskiéj. Pierwszym kardynałem był landgraf heski, założyciel kaplicy św. Elżbiety; drugim hrabia Sinzendorf, krótko przed Fryderykiem W. III. ninie urzędujący. W ciągu mowy włożył nuncyusz kapelusz kardynalski na głowę księciu biskupowi, który w początku nabożeństwa miał tylko czerwoną kapkę. Teraz kardynał również po łacinie wynurzył swoje uczucia posłowi papiezkiemu, ablegatowi i swemu duchowieństwu. Następnie udał się do wnijścia prezbyteryalnego, gdzie stoją posągi ojców kościoła i przemówił do ludu, zachęcając go do posłuszeństwa monarsze i kościołowi. »Ojciec św. każe wam ogłosić: uwielbiajcie władzę, monarchę i jego urzędy. W krótce ujrzycie mnie w purpurze. Purpura, to nader delikatna barwa, widoczna na niéj plamka najmniejsza. Od was zależeć będzie, aby moja purpura pozostała czystą. Każde nieposłuszeństwo wasze kościołowi, każdy opór przeciw władzom, skala mą szatę, a mnie zrani boleśnie. Ufam, że nad tém nie zapłaczę.« W końcu udzielił ludowi błogosławieństwo, i pochód cały w wyżéj opisanym porządku wrócił do pałacu biskupiego. Wieczorem odbył się wielki pochód z pochodniami, wypuszczono w powietrze

800 jaśniejących balonów, miasto było oświetlone; szczególniéj piękny widok przedstawiały kościoły gorejące tysiącami różnobarwnych lamp. Pochód z pochodniami zatrzymał się przed pałacem; deputacya ze znakomitości miejskich złożona udała się do kardynała. Tu przemówił piekarz Ludwik i kupiec Molinari. Odpowiedział im kardynał, poczém z balkonu odezwał się stósownie do ludu. Wreszcie zaintonowano pod oknami: Heil dir im Siegeskranze, a chór studentów ze swojém gaudeamus igitur zakończył uroczystość.

Królestwo Polskie.

Warszawa, d. 7. Listopado. — Onegdaj o godzinie 11éj rano, cesarzowa i królowa, po wysłuchaniu nabożeństwa w kościele prawosławnym Śgo Aleksandra Newskiego w Łazienkach Królewskich, w towarzystwie wielkiéj księżnéj Aleksandry meklembursko-szweryńskiéj, odprowadziła do tutejszego dworca kolei żelaznéj, wielką księżnę Olgę Mikołajewnę, która wraz z swym małżonkiem księciem Karolem wirtembergskim, i księciem Fryderykiem i księżną Ludwiką niderlandzkiemi, wyjechała za granicę. Przy odjeździe najjaśniejszych gości, byli obecni w dworcu kolei żelaznéj; książe Albert pruski, brat Naj. pani, i książe Wilhelm meklembursko szweryński, siostrzeniec Jego ces. kr. Mości; książe namiestnik, i inne znakomite osoby tak dworu cesarskiego jako i miejscowi.

Naj. pan, w przychyleniu się do najpoddanniejszéj prośby znajdujących się we Francyi wychodźców polskich: Jana Sarneckiego, Ludwika Ilatowskiego i Antoniego Izbickiego, dozwolił im powrócić do Królestwa Polskiego, bez pozostawienia im atoli praw szlachectwa, jeżeli takowych używali i bez zwrócenia im skonfiskowanego na rzecz skarbu majątku.

Anglia.

Londyn, 2. Listopada. — Daily News zamieściła dzisiaj apologią polityki pruskiéj, któréj siła wewnętrzna tymczasem cokolwiek osłabła dla tego, iż wychodzi od przypuszczeń, które w chwili obecnéj znaczenie swoje straciły. Powiada bowiem: »Prusy odpowiedziały na gburowate ukazy aliansu absolutnego w sposób godny Fryderyka Wielkiego. Mimo wszelkich pogróżek waszych, mówi, niechcemy przystąpić do związku dawnego. Niechaj kwestya heska będzie podług prawa i konstytucyi rozstrzygniętą! Niechaj Dania z księstwami rozejm zawrze, i niechaj komissya zamianowana przez wszystkie mocarstwa niemieckie, ale nie przez samą Austryą i psuedobundestag, ujmie się za prawami Niemiec! ale Prusy stanowczo i bezwarunkowo opierają się uznaniu bundestagu frankfurtskiego, i niechcą mieć udziału w zgromadzeniu, które było urządzeniem człowieka takiego, jakim jest Metternich, i na nowo, jak wówczas, oddałaby część oświeceńszą i postępową Niemiec pod władzę części nieokrzesanéj, bigoteryjnéj i absolutnéj. Jeżeli Rossya przy woli swojéj obstawać będzie, wtedy dla Pruss nic więcéj niepozostanie, jak odwołać się do pomocy ludu niemieckiego przeciw temu potrójnemu napadowi, jakim im ten nieświęty alians despotyzmu zagraża. Szlachetniéj byłoby upaść i rewolucyi przyszłéj pozostawić troski pomszczenia się sprawy Niemiec, aniżeli starym absolutnym prawom z roku 1815. zaufać, i oświadczać bez nadziei, czyby się niedało połączonego, dojrzałego i myślącego ludu nadal w niewoli utrzymać.« — Times zaś przepowiada, że Prusacy w krótkim czasie porzucą swój opór daremny i poddadzą się wszystkiemu, co nanie ów wielki sprawca pokoju w Warszawie nałoży. Przecież unia już się rozprysła, stanowisko Prus w Niemczech nieda się nadal utrzymać; bieg wypadków jest silniejszy aniżeli duma monarchy pruskiego i radzców jego, i byłoby niedorzecznością, cały szereg upokorzeń, jakie one z własnéj winy na siebie ściągnęły, jeszcze klęskę na polu bitwy i zniweczeniem armii swojéj uwieńczyć.

Daily News zamieszcza pismo jenerała Radowitza z d. 23. m. z., przesłane jenerałowi Hahn z poleceniem, aby je rządowi namiestniczemu wręczył. Wyłuszczono w niem życzenie następujące: 1) ażeby rząd namiestniczy przez wzgląd na obecne położenie rzeczy i ratyfikacyą pokoju powstrzymał się od wszelkich zaczepnych operacyi. 2) Aby oświadczył gotowość swoję do przyjęcia rozejmu pod warunkami, które potém szczegółowo wymienione być miały. Jenerał Hahn odebrał upoważnienie, w przypadku, gdyby rząd namiestniczy ofiarowanie się jego przyjął, aby się niezwłocznie udał do głównéj kwatery duńskiéj i tam jenerałowi naczelnie dowodzącemu oświadczenie to przedłożył. W celu jak największego ile możności przyspieszenia, miał poseł pruski w Kopenhadze odebrać instrukcye, aby się tam starał o odpowiednie przedstawienia do rozejmu uczynić, i na rząd duński nalegać, aby swego wodza naczelnego upoważnił do zawarcia rozejmu pod znośnemi warunkami.

Agitacya przeciw środkom najnowszym papieża we względzie Anglii coraz więcéj się szerzy. Deputacye do biskupa londyńskiego, protestacye listowne, oświadczenia energiczne od zgromadzeń w Liverpoolu, Loeds, Glocester itd. wypowiadają wszystkie mniéj więcéj energicznie swoje niezadowolenie, a gazety porobiły już rubrykę osobną »protestacie przeciw papieżowi,« pod którą wszelkie przedmiotu tego dotyczące zdarzenia w całéj obszerności ogłaszają. Dziennik Punch wystawia w swoim najnowszym numerze w sposób nadzwyczaj zabawny Johna Bulla śpiącego, w chwili kiedy papież mówiąc: »spodziewam się, iż się nieobudzi,« stara się włożyć mu kapelusz kardynalski.

Francya.

Paryż, dn. 4. Listopada. — Wczoraj był na posłuchaniu u Ludwika Napoleona pan Moreau-Christophe, który poświęca jemu napisane przez siebie dzieło, pod tytułem: kwestya ubóstwa i jéj rozwiązanie u wszystkich ludów, tak w starożytności, jako i w nowszych czasach.

Wiceprezydent rzeczypospolitéj oświadcza w pismach, iż naprożno do niego udają się z prożbami o umieszczenie na urzędach, gdyż to do niego nienależy, a od czasu swego zamianowania podobnych prożb 15000 otrzymał.

L. Napoleon ułaskawił kilka osób, skazanych na uwięzienie za zatknięcie czerwonych chorągwi w Chalons.

Debaty chwalą odezwę Changarniera, jako odpowiednią karności wojskowéj i twierdzą, że pomiędzy nim a prezydentem nie było wielkiéj zaciętości, a małe nieporozumienia załatwiono za pośrednictwem osób przychylnych sprawie ogólnéj.

Union donosi, że w Algeryi panuje niezadowolenie z powodu nominacyi d'Hautpoula gubernatorem. Obawiają się bowiem jego reform.

Bulletin de Paris powiada: możemy zaręczyć, że jenerał Changarnier żyje w najlepszém porozumieniu z prezydentem rzeczypospolitéj i pracuje z nim co dzień.

Prasa socyalistyczna nienawidzi Changarniera. Opinion publique przedrukowała kilka artykułów podobnego rodzaju z Evenement i powiada: to, czego pragną czerwoni należący do koteryi Evenement, jest koalicyą z koteryą elizejską i bohaterami towarzystwa 10. Grudnia.

Komisya nieustająca zaprzestała posiedzeń każdodziennych i dopiero się w czwartek zbierze.

Poselstwo prezydenta ma być ułożone w wyrazach prostych, umiarkowanych i konstytucyjnych.

Jenerał Changarnier rozkazał odczytać po koszarach żołnierzom rozkaz dzienny następujący: na mocy praw armia nie ma rozprawiać i naradzać się, na mocy regulaminu wojskowego ma się wstrzymywać stojąc pod bronią od wszelkich manifestacyi i okrzyków, Naczelny wódz przypomina to podkomendnemu swojemu wojsku. Na odezwę ministra wojny o karności odpowiedział więc Changarnier tym rozkazem dziennym. Następca Neumayera Carrelet wydał także energiczną odezwę o subordynacyi wojskowéj i posłuszeństwie hierarchii wojskowéj, która się zaczyna od ministra wojny.

Débaty oświadczają w artykule treściwym, iż polityka lorda Palmerstona wydaje im się być całkiem dwuznaczną, że albo ten minister żartuje z Europy, albo też Prusy żartują sobie z niego. Medyacya bowiem angielska stała się dotąd przynajmniéj szkodliwą tylko Danii a korzystną Prusom. Pokój zawarty stypulował, że Dania w przywróceniu swéj władzy w Holsztynie, zażąda interwencyi konfederacyi niemieckiéj. Wojska jéj stósownie do traktatu zatrzymały się na granicy Holsztynu i zawezwały Prusy o obiecaną interwencyą konfederacyi. Prusy zaś odpowiedziały tylko, że nieuznają konfederacyi frankfurtskiéj, z drugiéj zaś strony nieprzeszkadzają wcale pomocy jaką wojskowi i mieszkańcy krajów pruskich niosą wojskom holsztynskim. Cóż więc Danii z tego przyszło że Anglia pokój ten podpisała. Nic wcale, bo lord Palmerston nie przedsięwziął dotąd kroków energicznych, któreby zmusiły zapewne Prusy do wykonania a nie do eludowania najważniejszego punktu pokoju londyńskiego. Medyacya angielska o to właśnie starać się powinna, aby Dania niecierpiała natém, że Niemcy zgodzić się nie mogą czy uznać lub nie konfederacyą niemiecką? I przy téj okoliczności zapytują się Débaty rządu, czemu Francya nie uznała dotąd rekonstytuowanego sejmu w Frankfurcie, i czemu dotąd nie ma przy nim francuskiego ministra urzędownie akredytowanego? Uznanie takowe Bundestagu przez Francyą zmusiło by Prusy do przystąpienia do niego, i ułatwiło niezawodnie rozwiązanie obu kwestyi: duńskiéj i heskiéj, które zagrażają spokojności w Europie.

Wniosek Crétona, o zezwolenie na powrót do Francyi wygnanych rodzin królewskich ma być niezawodnie ponowionym krótko po feryach. Konserwatyści rozjątrzeni przeciw Bonapartemu, chcieliby go koniecznie przeprowadzić, zwłaszcza że już wystosowali adres do ks. Joinville, wzywając go, aby wystąpił jako kandydat do prezydentury; adres ten podpisał między innymi i jenerał Lamoricière. Joinville jednakże wezwania nie przyjął, a wniosek Cretonowski, choć będzie miał teraz daleko więcéj głosów niż kiedykolwiek, nie przejdzie, albowiem stanie przeciw niemu koalicya bonapartystów, montaniardów a nawet legitymistów, którzy nie chcą otwierać bramy powrotu najniebezpieczniejszym rywalom hrabiego Chambord, a ten jak wiadomo, oświadczył, iż tylko z koroną na głowie wrócić może do Francyi.

Włochy.

Z Medyolan pod dniem 30. piszą: »jesienne ćwiczenia się ukończyły. Na równinie pięknéj, oddalonéj pół dnia drogi od Lago maggiore, rozciągającéj się pomiędzy Sestocalende i Somme, odbyło tym razem manewr 30,000 wojska rozmaitéj broni. — Dzienniki lombardzko-weneckie zamieszczają znów cały szereg o traceniach znów przez Austryaków zapomocą stryczka spełnionych.

Korespondencya jedna z Turynu z d. 28. utrzymuje, że ministrowie Lamarmora i Cavour zamyślają, siłę zbrojną powiększyć, ale przytém wydatki na wojsko przez to zmniejszyć, że każdy Piemontczyk obowiązany

będzie dla służby w gwardyi narodowéj i corocznie w jesieni na miesiąc jeden do ćwiczeń pociągniętym zostanie. Tymczasem wojsko stojące, mogłoby być o połowę zmniejszone, a jednakże rząd miałby na każde zawołanie do rozporządzenia armią 200,000. — W Genuy mówiono, że Cavour wyrobił u kolegów swoich powrót Bianchi Gioviniego. — W Modenie rozpoczną się z dniem 5. Listopada na nowo kolegia uniwersyteckie. — Rzeka Tiber wystąpiła z łożyska swego i kilka ulic w Rymie zalała. — Monsignor Franzoni pisze w liście jednym do papieża, że we Francyi wszędzie go z wielką serdecznością przyjmowano. Dziennik Independant z Aosty, który wiadomość tę podaje, mówi zarazem, że rząd piemoncki wydał polecenie, aby bacznie czuwano nad korespondencyami Franzoniego. Statuto utrzymuje, że pomiędzy Francyą a Toskanią zawarto układ pocztowy, w którym to celu właściwie przyjechał do Florencyi Billing, ajent ministerstwa spraw zagranicznych w Paryżu. Do konwencyi owéj przystąpić mają także inne jeszcze państwa włoskie, a Statuto wspomina pomiędzy innemi jako o rzeczy niezawodnéj, o przystąpieniu także mocarstwa austryackiego. — W Parmie rozpisano na rok 1850. nowy nabór wojskowy wynoszący 1000 ludzi. — W Liworno ogłoszono w tych dniach w teatrze tamtejszym obwieszczenie, zakazujące wszelkich oklasków lub gwizdania w teatrze, gdyż wszelka podobna demonstracya ulegnie karze sądu wojennego! — Król neapolitański cierpi podobno na wodną puchlinę.

Austrya.

Wiedeń, 3. Listopada. — Ministeryum poleciło, aby orzeczenie wysokości taks w rekursach władz patrymonialnych w czasie, w którym takowe w imieniu państwa sądownictwo sprawują, następowało ze strony administracyi skarbowéj.

Codziennie zwiększa się liczba przybywających tu jenerałów na wielkie obrady wojenne pod przewodnictwem samego cesarza zebrać się wkrótce mające.

W Hamburgu musiała się policya wmięszać do przedstawień teatralnych, wystawiano tam bowiem »sceny z życia Haynaua.« Autor zawezwany został do tłumaczenia, sztuka na drugi raz zakazana pod karą 300 marków.

Zemuń, d. 23. Października. — Południowo-słowiańska gazeta donosi: Dziś zawezwano magistrat i gminną radę celem naradzenia się jakim sposobem zakwaterować 15,000, a według innych 17,000 piechoty i 500 jazdy. Mówią, że z powodu powstania w sąsiednich prowincyach tureckich, potrzebna jest ostrożność. Czwarty batalion piotrowaradyńskiego pułku będzie organizowany. Ustawa organizacyjna dla Pogranicza jest tylko świstkiem papieru, zaległe bowiem podatki kijem wymuszają.

Tryest, d. 26. Października. — Od niepamiętnych czasów niebyło takiego podnoszenia się morza jak w tych dniach, kilka ulic nadbrzeżnych stoi zupełnie pod wodą i po składach kupieckich znaczne szkody zrządzone.

Wenecya. — Ks. Bordeux ma tu wkrótce przybyć dla widzenia się z bawiącym infantem hiszpańskim Don Juanem.

Woda zalała tu kilka ulic w skutku wystąpienia morza przy podnoszeniu się jego, a to w tym samym czasie, kiedy i Tryest poniósł z tego powodu szkody. Po placu ś. Marka jeżdżono 25. Października gondolami.

Zakazany tu przed niedawnym czasem dziennik Lombardo otrzymał pozwolenie wychodzenia na nowo.

Peszt. — Wysłaną została ztąd deputacyą do Wiednia z prośbą o organizacyą gminy i pomoc pieniężną ze strony rządu, bowiem budżet miasta Pesztu na przyszły kwartał wynosi, oprócz nadzwyczajnych nieprzewidzianych wydatków 51,000 złr., dochody zaś wszystkie, które i tak do ostatniego grosza do kassy nie wpłyną, przynoszą zaledwie 21,000. złr.

Galicya.

Szechynie, 31. Października. — W Torkach nad Sanem do starostwa niegdyś Medyckiego należącéj włości, był dawnemi czasy pierwszy pal, czyli najwyższa przystań dla statków na Sanie, zkąd spuszczano do Gdańska zboże, inne nasiona, owoce, sól, potaże, włókna, różnego rodzaju drzewa do budowania okrętów, domów itp., z czasem przez rozdzielenie granic i różne niepomyślności, handel ten nasz kraj wzbogacający, ustał zupełnie, a ledwie że kiedyś od czasu do czasu samotna tratew, pruła grzbiet osieroconego Sanu. Jędrzéj hr. Zamojski, własnym w Warszawie z żelaza zbudowanym statkiem parą popychanym, odwiedziwszy wprzód Wisłę i Dunajec, wzniósł się Sanem aż do Dubiecka, a zdumione brzegi składały cześć mężowi temu, który na wysokim stopniu postawił rólnictwo w Polsce, a teraz z niemniejszemi ofiary chce zaumarły wskrzesić handel. Najszczęśliwiéj powiodła się próba na Sanie, a upadający pod nieskładem czasów gospodarze, nową powzięli nadzieję, że będą mieli sposobność choć w części do dawnéj wrócić pomyślności. Pracy więc, starania i wytrwałości potrzeba, aby wspomódz zamiary hr. Zamojskiego, i z jego korzystać przemysłu. Na dniu 27. Października wracający z góry statek, witany serdecznie w Dubiecku, Krasiczynie i Przemyślu, przybył do Tork o 8méj z rana. Na brzegu oczekiwkł go z liczném gronem pobliżkich mieszkańców właściciel tegoż brzegu W. Gwalbert Pawlikowski (który wysłanym był ze Lwowa przez c. k. towarzystwo gospodarcze galicyjskie, dla powitania tego męża, i już był na tym statku odbył wyprawę do Dubiecka). Dawnym zwyczajem powitał wysiadającego chlebem i solą, i oddał mu wieniec upleciony z wawrzynu i palmowych gałązek — wawrzynów, jako pierwszego zwycięzcy tylu trudów, a palmy obiecującemu handel, to dziecię spokoju. Ustrojono zatkniętą na statku flagę liściem różnego rodzaju palm, a na statek zaniesiono kosze chleba i najpiękniejszych owoców, czém dawniéj ztąd ładowano galary. Były i winne grona. Udał się potém właściel statku z innymi do Medyki, dla odwiedzenia istniejącego tam jeszcze niegdyś wielkiego zakładu ogrodniczego; po skromném śniadaniu wrócił na statek, który szybko z błogosławieństwem przytomnych odpłynął, i życzeniem by równie szybko Bóg najłaskawszy spełnił nadzieje nasze.

Turcya.

Konstantynopol, dn. 20. Października. — Mylną jest wiadomość, że egipski minister Artim bej, który tu w zeszłym przybył tygodniu, uciekł z Egiptu. Artim bej nie oddalił się przed śledztwem, jakie mu wytoczono, owszém śledztwo to się ukończyło, i minister został przez sędziów za zupełnie wiewinnego uznany; źli ludzie powiadają wprawdzie, że są środki, a te bywają na wschodzie nader często używane, które najprzezorniejszego sędziego oślepić zdołają. Abbas basza tak się podobno tém rozczulił, iż tego niewinnego męża do wszystkich jego dawniejszych urzędów i godności niezwłocznie chciał przywrócić. Lecz Artim bej odgrywał teraz rolę drożącego się i odpowiedział: że tymczasem wyjeżdża na 4 miesiące do Stambułu, jeżeli izby go potém chcieli mieć, niechaj się do niego zgłoszą. Zresztą Artim beja miano w podejrzeniu, iż będąc ministrem spraw zagranicznych, zamyślał Egipt wydać Anglii.

Korespondent z Zemunia pisze do Lloyda pod dniem 29. Października: „Według nadeszłych wiadomości, Omer Pasza znaczne poniósł w Bośnii straty. Powstańcy zabiegli go niespodzianie, rozbili jego szeregi i kilka mu dział zabrali. Jusuf-Pasza wysłany przez Omera Paszę do robienia konskrypcyi, został podobno zamordowany. Omer Pasza gromadzić ma swoje siły pod Serajewem. Mimo korzyści niejakich przez powstańców odniesionych, powszechne jest mniemanie, że się niedługo utrzymać zdołają naprzeciw wojskom regularnym uzupełnionym i wzmocnionym posiłkami ze stolicy nadsyłanemi. Dla ostrożności rozciągnięty został kordon austryacki od Mitrowicz do Racy. Również rząd serbski przedsięwziął środki celem obsadzenia granic.

Grecya.

Ateny, 18. Październ. — Wybór dimarchy miasta stołecznego w początku tygodnia tego ukończony był dowodem najoczywistszym, że rząd nie gardzi środkami nawet najpodlejszemi, gdzie chodzi o poparcie agitacyi swojéj. Liczba znaczna wyborców oburzona postępowaniem podobném powstrzymała się całkiem od wybierania, lecz właśnie z okoliczności téj nie zaniedbał rząd korzystać, wkładając w urnę takąż samą liczbę fałszywych karteczek wyborczych — 1500. Komisya tem się zajmująca, posunęła nawet do tego stopnia bezczelność swoję, iż szanownego lekarza i profesora Dra Kostis wprost pozbyto, oświadczając, że głosem jego już rozporządzono.

Ameryka.

Z państwa Ohio, d. 5. Października. — Czytając organa stronnictw naszych, które się wciąż czubią, i są zawsze na podorędziu z przepowiednią rozpadania unii, i wróżby wojny domowéj północy z południem, sądziłby należało, że u nas wszyscy żyją w największem wzburzeniu, i że wigowie i demokraci, zwolennicy zniesienia niewoli jakoteż ich przeciwnicy czychają jedynie na chwilę stósowną aby od sporu przejść do bójki. Ale nic niebyłoby mniej uzasadnionem, jak myśl takowa; wzburzenie to ogranicza się jedynie prawie na samych polityków z rzemiosła, którzy jaką bądź sposobność chwytają, aby się odznaczyć i zająć uwagę stronników swoich, gdy tymczasem ludność w ogóle przygląda się z wielką spokojnością tym zabiegom chałaśliwym. A więc agitacya ta porusza tylko powierzchnią społeczeństwa, a w obec owéj roztropności właściwéj Amerykaninowi, jakoteż praktycznéj ostrożności niełatwo czynią kroki, któreby dobro kraju na niebezpieczeństwo narazić mogły. Wprawdzie niezawszeby się to tak łatwo powiodło, gdyby tu, tak jak w Europie, stosunki materyalne i socyalne na te sierdzistości polityczne wpływały, i walkę stronnictw na walkę klas przeistaczały. Lecz wolność i równość, jaka w Francyi jedynie jako napis na domach publicznych błyszczy, a w innych częściach stałego lądu Europy za synonim anarchii i nieporządku uważaną bywa, przeszła tu już powiedzieć można w krew ludu. Robotnicy i ci co roboty dają żyją u nas na równą stopę, w swéj powierzchności i swem obejściu niczem się od siebie nieróżnią, i lubo to nowo przybyłemu Europejczykowi z początku dziwacznie, a nawet sprzecznie i nieprzystojnie się wydaje, w krótce naucz y się on to jako główną podporę państwa prawdziwie republikańskiego szanować. Drugą korzyścią jest, że tu niema biórokracyi, która tem samem niknie, że urzędnicy wszyscy są obieralni, i urzędy ciągle co rok a najwięcej co 4 lata się zmieniają. — Rząd i urzędnicy są sługami ludu, w całem słowa tego znaczeniu, a jako tacy muszą się przed nim kłaniać i z obowiązków swoich rachunki składać. Niemniéj pomyślnemi są stosunki materyalne. Mianowicie wieśniak cieszy się, w porównaniu z wieśniakiem Europy, położeniem pozazdroszczenia godnym. Biedni wychodzcy irlandscy i niemieccy, którzy do tego kraju zewsząd się zbiegają, znajdują zatrudnienia podostatkiem i obfitą zapłatę, i w krótkim czasie tyle pieniędzy zebrać mogą, iż opędzają koszta podróży familii swoich, które za sobą sprowa-

dzają. Przytem podatki są nadzwyczaj małe; ja mając dość znaczną posiadłość opłacam podatku do skarbu, daniny szkólnéj, szarwarkowego i mostowego ogółem 3 dolary, mówię 3 dolary rocznie, a kto niema ani roli ani stada bydła, tylko z pracy rąk żyje, nic niedaje. W pośród tych okoliczności przyjąć można, że u nas wszystko rozwija się krokami olbrzymiemi, ludność miast naszych w kilku latach podwaja się a nawet potraja, że dzikie puszcze nasze zamieniają się w kwitnące łany i komunikacye są łatwiejsze i spieszniejsze aniżeli w owych od dawna ucywilizowanych krajach Europy. Co się tyczy moralności, sądzę, że świat nowy może śmiało stanąć do porównania ze starym; niewidać tu żebrakow, a złodziéj lub tułacz jest rzeczą bardzo rzadką, na wsi nikt niemyśli o tem, aby w dzień lub w nocy drzwi swoje na zamek zamykać, a w gorącéj porze roku sypiamy przy drzwiach i oknach jak szeroko otwartych. Co więcéj, zdarza się często, że familia jaka dom swój (a to dość dobrze umeblowany na kilka dni opuszcza, a powróciwszy, wszystko znów na swojem miejscu zastaje, nic jéj tam niezginie. Nakoniec, mimo nader taniego sądownictwa, procesy są tak rzadkie, iż sędzia pokoju i egzekutor (konstable) pomarliby z głodu, gdyby niemieli innego źródła utrzymania. — Przed niedawnym czasem była tu w Cincinati wielka wystawa kwiatów, owoców, narzędzi mechanicznych i rólniczych i t. d. Zjazd był nadzwyczajny, gdyż oprócz ludności miejskiéj liczącéj obecnie 150,000 dusz przybyło jeszcze do 50,000 obcych. Wszystko jednakowoż odbyło się jaknajspokojniéj, porządek był zadziwiający, chociaż ulice zapchane były wozami, jeździcami i pieszymi, kanały okrętami i batami, a sługi policyjnego ani jednego widać niebyło. Lud sam wykonywał obowiązki policyi, bez gburowatości, jaka się częstokroć pod mundurem policyjnym ukrywa.

Rzecz domowa.

Poznań, d. 9. Listopada. — Powołano tu rezerwy 18. pułku piechoty, które zostaną przyłączone do 5. pułku stojącego garnizonem w Poznaniu. Z jeneralnéj komendy tutejszéj przeszło 50 sztafet wysłano do miast prowincyalnych, z powodu rozporządzenia postawienia armii na stopie wojennéj. Jak mówią w kołach dobrze zawiadomionych, korpus cały 5. ma udać się do Szląska, a w miejsce naszego garnizonu, to jest 4. i 5. pułku, ma nastąpić landwera z prowincyi. W Szląsku więc zgromadziłyby się dwa korpusa 5. i 6., a każdy korpus liczy 36,000 żołnierza.

OBWIESZCZENIE.

Umieszczonych w listach, które podług obwieszczenia naszego z dnia 1. m. zeszłego publicznie wyłożone były — lub w skutek reklamacyi późniéj w nich zapisanych wyborców gminnych okręgu gminy miasta Poznania wzywamy niniejszém,

aby członków przyszłéj rady gminnéj stósownie do postanowień regulaminu gminnego z dnia 11. Marca r. b. obrali.

Następujący wykaz, wskazuje liczbę w każdym oddziale, a względnie: w każdym okręgu wyborczym trzeciego oddziału, obrać się mających członków rady gminnéj z wyrażeniem ile z nich najmniéj właścicieli gruntów być musi; — tu zieź lokale, dni i godziny, w których wyborcy pojedyńczych oddziałów — a w trzecim oddziale — pojedyńczych okręgów wyborczych u właściwego przewodnictwa wyborczego głosy swe ustnie do protokołu podawać winni.

WYKAZ.

Numer oddziału.	Numer i obręb okręgów wyborczych.	Liczba obrać się mających członków rady gminnéj.	Liczba najmniéj obrać się mających właścicieli gruntów na członków rady gminnéj.	Oznaczenie lokali wyborczych.	Dnie i godziny, w któych głosy u przewodnictwa wyborczego oddane być mają.
III. oddział.	Pierwszy okręg wyborczy. Stary rynek, Szeroka, Szewska, Sławna, Dominikańska, Mokra, Żydowska, Kramarska, Wroniecka, Zamkowa ulica, góra zamkowa, Franciszkańska, Sierotska i Nowa ulica,	2.	1.	Sala posiedzeń reprezentantów miasta na Ratuszu.	25. Listopada r. b. przed południem od 9. do 12. godziny, po południu od 3ciéj do 6téj godziny.
	Drugi okręg wyborczy. Butelska, Ślósarska, Wodna, Klasztorna, Kozia, Jezuicka ulica, Nowy rynek, Gołębia, Wrocławska, Szkólna ulica, ulica za bramką, Wszystkich Świętych, Zielona, Długa, Strzelecka ulica, Rybaki, Półwiejska, Ogrodowa, Wysoka ulica, Piekary i Mała rycerska ulica.	2.	1.	Sala na drugiém piętrze na Ratuszu.	25. Listop. r. b. przed południem od 9. do 12. godziny, po południu od 3ciéj do 6téj godziny.
	Trzeci okręg wyborczy. Sto Marcińska, Wałowa, Wilhelmowska ulica, plac Wilhelmowski, Fryderykowska, Królewska, Rycerska, Lipowa ulica, St. Wojciecha, Magazyńska ulica, plac działowy i Sapieżyński.	2.	1.	Sala w budynku wagi miejskiéj na Starym rynku.	25. Listop. r. b. przed południem od 9. do 12. godziny, po południu od 3ciéj do 6stéj godziny.
	Czwarty okręg wyborczy. Wielka Garbarska, Szyperska, Mała Garbarska ulica, Kolombia, Grobla, Chwaliszewo, Tum, Ostrowek, Środka, Zawady, St. Roch.	2.	1.	Sala sessyonalna Magistratu na Ratuszu.	25. Listop. r. b. przed południem od 9. do 12. godziny, po południu od 3ciéj do 6stéj godziny.
II. oddział		8	4	Sala sessyonalna Magistratu na Ratuszu.	26. Listop. r. b. przed południem od 9. do 12. godziny, po południu od 3ciéj do 6stéj godziny. 27. Listop. r. b przed południem od 9. do 12. godziny, po południu od 3ciéj do 5téj godziny.
I oddział.		8.	4.	Sala sessyonalna Magistratu na Ratuszu.	28. Listop. r. b. przed południem od 9. do 12. godziny, po południu od 3ciéj do 5téj godziny.

Po upływie ustanowionéj do wyboru dla każdego oddziału ostatniéj godziny, żaden wyborca więcéj do wyborów przypuszczonym nie będzie.

Poznań, dnia 5. Listopada 1850.

Magistrat.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 8. Listopada 1850	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	—	—
Obligi długu skarbowego ..	$3\frac{1}{2}$	—	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	101
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
Obligi miasta Berlina	5	—	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	—	—
" " W. X Poznańsk.	4	—	—
" " dito nowe	$3\frac{1}{2}$	—	—
" " Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	—
" " Pomorskie...	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{3}{4}$
" " March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{3}{4}$
" " Szląskie ...	$3\frac{1}{2}$	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{3}{4}$	$13\frac{1}{4}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	12	$11\frac{1}{2}$
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	$3\frac{1}{2}$	—	$73\frac{1}{2}$